

Sygn. akt I ACa 111/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.

przeciwko M. S. i B. S.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt I C 411/17

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zobowiązuje pozwanych do złożenia pismenego oświadczenia o treści: „Przepraszamy Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w B. przy ulicy (...) za rozpowszechnianie w maju 2017 roku nieprawdziwych informacji na temat złej kondycji finansowej Spółdzielni B. S. i M. S.” oraz zamieszczenia tych przeprosin na tablicy ogłoszeń Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. przy ulicy (...),

b) oddala powództwo w pozostałym zakresie,

c) znosi wzajemnie koszty procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Roman Sugier	SSA Joanna Naczyńska
---------------------------	------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 111/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 listopada 2017r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo powódki Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. przeciwko pozwanym M. S. i B. S. o ochronę dóbr osobistych, która miała ostatecznie polegać na:

- nakazaniu pozwanym zaprzestania rozpowszechniania ulotek: kolorowych zawierających treść (domagamy się) „uczciwie rozliczania centralnego ogrzewania i zużycia wody”, chcemy rzetelnego rozliczania opłat” i czarno-białych zawierających treść: „wyniki analizy i wnioski wynikające z trudnej sytuacji finansowej SM (...), „w celu omówienia nieprawidłowości finansowych, które panują w spółdzielni (Spółdzielni Mieszkaniowej (...)), zostaliśmy zadłużeni na dużą sumę”; „to znaczy, że spółdzielnia nie działa na naszą korzyść” (wszystkich członków) tylko działa przeciwko nam” oraz ustnego wypowiedzenia treści: fatalny stan Spółdzielni Mieszkaniowej (...) jak nie przyjdziecie i nie zgłoszycie na kandydatów z ulotki to przyjdzie komornik, a nawet jest już komornik”;
- zobowiązaniu pozwanym do złożenia oświadczenia o treści: „Przepraszamy Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w B. przy ul. (...) za rozpowszechnianie nieprawdziwych w swojej treści ulotek kolorowych i czarno-białych i nieprawdziwych ustnych wypowiedzi w dniach 22-24 i 26 maja 2017r. w B. przy ul. (...) od nr 1 do 16 i na terenie osiedla (...) i wyrażamy ubolewanie za naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. oraz przyrzekamy, że w przyszłości będziemy unikać naruszania dóbr osobistych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. poprzez zamieszczenie ogłoszenia w czasopiśmie w (...) i Gazecie (...) oraz na tablicy ogłoszeń Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. przy ul. (...) na koszt i ryzyko pozwanym w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku;
- zasądzenie od każdego pozwanym na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w W. po 1.000 zł płatnych w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku.

Nadto zasądził od powódki na rzecz pozwanym 754zł z tytułu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, że pozwany M. S. jest członkiem powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. i w 2017r. zdecydował się kandydować do Rady Nadzorczej tej Spółdzielni. Razem z pozwanym decyzje o kandydowaniu podjęło kilku innych członków Spółdzielni. Była to ich samodzielna inicjatywa. Kandydaci nie byli wspierani przez inne podmioty, w tym przez Stowarzyszenie (...), którego ani pozwany ani pozwana nie są członkami. Pozwany zgłosił swą kandydaturę pozostając w przeświadczeniu, że powódka nie dba należycie o interesy mieszkańców. Pozwana B. S., będąca żoną pozwanego M. S., nie jest członkiem Spółdzielni i nie kandydowała do Rady Nadzorczej Spółdzielni. Nie angażowała się w kampanię wyborczą swojego męża.

W okresie od 29 maja do 19 czerwca 2017r. odbywało się Walne Zgromadzenie Członków powodowej Spółdzielni, w toku którego podejmowano uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni za rok 2016 i sprawozdania finansowego za rok 2016, a także przeprowadzono wybory do Rady Nadzorczej Spółdzielni. Na początku Zgromadzenia, 29 maja 2017r., prezes Zarządu powódki poinformowała o skierowaniu przeciwko pozwanym pozwu o naruszenie dóbr osobistych Spółdzielni.

W okresie poprzedzającym Walne Zgromadzenie pozwany wraz z innymi kandydatami do Rady Nadzorczej prowadzili kampanię informacyjną. W ulotkach przedstawiających kandydatów, w tym pozwanego M. S., zawarte były informacje o planowanym programie kandydatów. W kolorowej ulotce (...) został przedstawiony krótki profil każdego z kandydatów. Nazwisko pozwanego widniało także na ulotce zachęcającej do spotkań w dniu 25 maja 2017r.,

na których miał być poruszony temat sytuacji finansowej Spółdzielni. Ulotka zatytułowana „Mieszkańcy żądają zmian w prawie Spółdzielni” przedstawiała obraz sytuacji w różnych obszarach działań Spółdzielni oraz warianty oczekiwanych i proponowanych w tym zakresie zmian. Kandydaci do Rady Nadzorczej wspólnie ustalili treść ulotek ich przedstawiających, informujących o organizowanym w dniu 25 maja 2017r. spotkaniu oraz ulotki w formie tabelki przedstawiającej warianty zmian w działalności Spółdzielni w przypadku wyboru nowej Rady Nadzorczej. Pozwany był współautorem ulotki informacyjnej o kandydatach i ulotki w formie tabelki. Pozwana B. S. nie brała udziału w spotkaniach kandydatów.

Pozwany rozprawdzał kolorową ulotkę z opisem kandydatów do Rady Nadzorczej Spółdzielni, zawiadamiając przy tym mieszkańców o organizowanym spotkaniu z I. K., ekonomistą mającym wypowiedzieć się na temat sytuacji finansowej Spółdzielni. Pozwany nie wyrażał się wówczas pejoratywnie o Spółdzielni i jej aktualnych władzach, jak też nie mówił o groźbie podjęcia wobec członków Spółdzielni przez komornika czynności egzekucyjnych polegających na zajęciu ich lokali. Pozwany wspólnie z A. D. rozwieszał też ulotki w formie tabeli na tablicach ogłoszeń znajdujących się przed blokami. Pozwana B. S. nie uczestniczyła w rozpowszechnianiu ulotek. Pozostałe ulotki nie zawierały danych kandydatów, jak i danych osób je sporządzających. Nie pochodziły one od pozwanego. Ulotka informująca o I części Walnego Zebrania Członków SM (...) w dniu 29 maja w starym pawilonie przy ul. (...) zawierała treści polemiczne ze wskazanymi w niej pismami Spółdzielni przedstawiającymi dobrą kondycję finansową powódki. Ulotka zawierała treści krytyczne wobec Zarządu powódki, wskazywano w niej, że mieszkańcy należący do Spółdzielni są okradani i oszukiwani przez m.in. wysokie opłaty za wodę i centralne ogrzewanie. Ulotki te nie były roznoszone po osiedlu przez pozwanych. W kontrze zarząd powódki również zaczął rozpowszechniać ulotki, w których zaprzeczono by Spółdzielnia znajdowała się w złej sytuacji finansowej lub występowały w niej nieprawidłowości oraz informowano, że wszelkie sprawy inicjowane przez organy ścigania lub organy administracyjne nie znalazły potwierdzenia. Zaprzeczono również, by możliwe było zajęcie mieszkań członków Spółdzielni przez komornika. Rozpowszechniane było także, nieczytelnie podpisane, pismo (...), zawierające krytykę kandydatów do Rady Nadzorczej, które miało być reakcją na ich działania.

Powódka była stroną wielu postępowań cywilnych, tak o zapłatę, jak i o uchylenie uchwał organów Spółdzielni. Wobec powódki toczyło się m.in. przed Sądem Rejonowym w Będzinie postępowanie o zapłatę z powództwa D. D., na skutek którego prawomocnym wyrokiem z 15 grudnia 2016r. (sygn. I C 2285/16) zasądzono od Spółdzielni na rzecz powoda 1.191,44zł wraz z odsetkami z tytułu niezasadnego obliczenia przez Spółdzielnię zużycia ciepła w budynku przy ul. (...) w B., w oparciu o najwyższe zużycie ciepła w budynku nr (...) przy ul. (...). Postępowania w przedmiocie uchylenia uchwały z 26 lipca 2004r. w części dotyczącej wprowadzenia Regulaminu rozliczenia kosztów dostawy ciepła Spółdzielni Mieszkaniowej (...) zakończyły się oddaleniem powództw, z uwagi na niedopuszczalność żądania. Z oddaleniem spotkało się także powództwo o stwierdzenie nieważności ww. uchwały wytoczone przez H. I.. Powodowie w sprawach o uchylenie uchwały z 26 lipca 2004r. wnosili także o odszkodowanie za stosowanie przez Spółdzielnię nieprawidłowego systemu rozliczeń opłat za ciepło, które to sprawy zostały przekazane do rozpoznania przez Sąd Rejonowy w (...). Sytuacja finansowa powódki jest stabilna, reguluje ona na bieżąco wszystkie swe zobowiązania. Z uwagi na przeprowadzoną termomodernizację bloków mieszkalnych wynik działalności operacyjnej powódki w latach 2013-2016 prezentował się jako ujemny i gwałtownie rosła strata z tego tytułu.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o dokumenty i zeznania świadków oraz pozwanych. Dał wiarę pozwanej B. S., która stanowczo zaprzeczyła, by uczestniczyła w jakichkolwiek działaniach związanych z kandydowaniem jej męża do Rady Nadzorczej, jak i by w jakikolwiek sposób odnosiła się krytycznie o powódce, ponieważ żaden z wiarygodnych świadków nie potwierdził, by widywał pozwaną na spotkaniach kandydatów lub uczestniczącą w rozpowszechnianiu ulotek informacyjnych. Dał też wiarę pozwanemu M. S., który przyznał, w tworzeniu których ulotek brał udział, a także na czym polegało rozpowszechnianie przez niego tych ulotek. Za w pełni wiarygodne uznał zeznania świadków K. H. i I. K., M. K. i A. D., których zeznania korelowały tak między sobą, jak i z zeznaniami pozwanych.

Nie przydał natomiast Sąd Okręgowy przymiotu wiarygodnych zeznaniom A. B., E. N., K. M. i M. W. w zakresie, w jakim zeznali oni, że pozwany roznosząc ulotki informacyjne wypowiadał się negatywnie o powódce oraz mówił, że

sytuacja finansowa Spółdzielni jest na tyle zła, że mieszkania członków Spółdzielni zostaną zajęte przez komornika. Stwierdził, że świadkowie ci są silnie powiązani z powódką: A. B. jest pracownikiem D. Czyszów i Rozliczeń Spółdzielni; mąż E. N. pracuje u powódki od 25 lat jako majster; mąż K. M. pełni funkcję zastępcy kierownika administracji; a żona M. W. jest pracownikiem księgowości w Spółdzielni. Przyjął, że wskazane powiązania rzutowały na wiarygodność zeznań tych świadków i budziły uzasadnione zastrzeżenia co do ich obiektywizmu. Podkreślił, że świadkowie, którzy nie mieli bezpośrednich powiązań z powódką, jak m.in. M. K. i A. D., nie potwierdzili zeznań wyżej wymienionych w omawianym zakresie. Sąd Okręgowy nie dał także wiary zeznaniom A. B. i E. N., z których wynikało, że również pozwana roznosiła ulotki i kierowała słowami o komorniku mającym zająć mieszkania członków Spółdzielni. Stwierdził, że pozwana wiarygodnie zaprzeczyła, by uczestniczyła w rozpowszechnianiu ulotek, a fakt ten potwierdzili świadkowie M. W. i K. M.. Za nieprzydatne Sąd Okręgowy uznał zeznania M. C. (1) w zakresie odnoszącym się do rozpowszechniania przez pozwanych ulotek informacyjnych, podkreślając, że nie była ona świadkiem ich roznoszenia, a wiedzę o tym powzięła jedynie od prezes Zarządu powódki, która także nie była bezpośrednim świadkiem zarzucanych pozwanym działań. Sąd Okręgowy nie dał też wiary zeznaniom przedstawicielki powódki J. Z., podkreślając nie była ona świadkiem roznoszenia ulotek przez pozwanych, a wiedzę o tym posiadała jedynie z relacji bliżej nieokreślonych starszych mieszkańców budynku przy ul. (...), a także A. B., E. N., K. M. i M. W., których zeznania uznane zostały za niewiarygodne. Sąd Okręgowy nie dał także wiary temu, by istniała grupa mieszkańców, która stara się zaszkodzić Spółdzielni - stwierdził, że nie można traktować w taki sposób czynności podejmowanych przez członków Spółdzielni, którzy ubiegają się o transparentność działań powódki. Za nieistotne Sąd Okręgowy uznał zeznania J. Z. odnoszące się do działalności Stowarzyszenia (...), ponieważ nie miały ona związku z przedmiotem postępowania. Nadto, oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu językoznawstwa, kulturoznawstwa i psychologii społecznej, stwierdzając, że okoliczności, których powódka za pomocą tego dowodu chciała dowieść nie wymagają wiadomości specjalnych oraz, że przeprowadzenie tego dowodu skutkowałoby nieuzasadnionym przedłużeniem postępowania.

Sąd Okręgowy przyjął, że podstawę prawną roszczeń powódki stanowią regulacje art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 43 k.c. Wyjaśnił, że art. 43 k.c. nakazuje stosować przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych odpowiednio do osób prawnych oraz, że zgodnie z art. 23 k.c. do katalogu dóbr osobistych w szczególności należy zaliczyć: cześć (której emanacją jest dobre imię, dobra sława, renoma, reputacja i zaufanie jakim dana osoba się cieszy), pozostającą pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Wyjaśnił też, że stosownie do art. 24§ 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Natomiast przepis art. 448 k.c. przewiduje możliwość dochodzenia od naruszcyciela dóbr osobistych zadośćuczynienia lub zasądzenia kwoty na wskazany cel społeczny. Sąd Okręgowy stwierdził, że dla udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych niezbędne jest zaistnienie trzech przesłanek: istnienia dobra chronionego prawem, naruszenia lub zagrożenia naruszeniem tego dobra oraz bezprawności działań naruszającego. Wyjaśnił też, że norma 24 k.c. nakłada na powoda ciężar udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste i wprowadza domniemanie bezprawności, wskutek którego na pozwanym ciąży dowód wykazania braku tej bezprawności. Wyjaśnił też, że za bezprawne uznaje się każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy przyjął, że powódka nie udowodniła twierdzeń o naruszeniu jej dóbr osobistych przez pozwanych. Zwrócił uwagę na specyfikę organizacji Spółdzielni jako osoby prawnej, która jest dobrowolnym zrzeszeniem osób, prowadzącym działalność w interesie swoich członków. Uznał, że skoro pozwany M. S. dostrzegał potrzebę zmian w Spółdzielni, nic nie stało na przeszkodzie, aby kandydował on do jej Rady Nadzorczej. Uznał, że tworząc wraz z innymi członkami Spółdzielni nieformalny oddolny komitet na rzecz zmian składu tego organu pozwany korzystał z praw nadanych mu ustawą z 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze (art. 18 § 2 pkt 2). Stwierdził, że powódka nie udowodniła, by te działania naruszały jej dobra osobiste. W szczególności, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się naruszenia dóbr osobistych powódki w treści ulotek, których współautorem był pozwany - kolorowej przedstawiającej skrótowo kandydatów oraz czarno-białej w formie tabelki.

Stwierdził, że ulotki te nie zawierają treści obraźliwych, ani też krytycznych uwag pod adresem powódki, nie kwestionują jej uczciwość, czy też prawidłowość działań. Odnośnie do pozostałych złożonych do akt ulotek, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zostało wykazane, by pozwani w jakikolwiek sposób uczestniczyli w ich tworzeniu lub rozpowszechnianiu oraz, by znajdowały się one w ich dyspozycji. Podkreślił, że żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie potwierdził, by zetknął się z tymi ulotkami, a jednej z nich nie kojarzyła nawet przedstawicielka powódki.

Za niewykazane Sąd Okręgowy uznał twierdzenia powódki, że pozwani kierowali do członków Spółdzielni wypowiedzi na temat rzekomych działań komornika, który miałby z uwagi na złą sytuację finansową powódki zajmować lokale mieszkalne spółdzielców. Podkreślił, że żaden z wiarygodnych świadków nie potwierdził, by pozwani rozmawiali z nimi na ten temat, bądź zasłyszał od innych mieszkańców, że pozwani rozpowiadali takie informacje. Zaznaczył, że okoliczności te potwierdzili jedynie świadkowie, których zeznania budziły zastrzeżenia idące na tyle daleko, że Sąd nie dał im wiary. Świadców ci byli bowiem ściśle powiązani z powódką, że w ich interesie mogło pozostawać złożenie zeznań niekorzystnych dla pozwanych. Podkreślił, że powódka nie przedstawiła żadnego innego świadka, neutralnego dla jej interesów, który potwierdziłby jej stanowisko.

Powyższe konstatacje legły u podstaw oddalenia powództwa i zasądzenia - stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, w oparciu o art. 98 k.p.c. - od powódki na rzecz pozwanych 754zł z tytułu kosztów procesu, na które złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa (2x17 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych (720 zł, zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Marginalnie Sąd Okręgowy zauważył, że przedstawiciele powódki nie powinni informować członków Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni o wniesieniu pozwu przeciwko pozwany o ochronę dóbr osobistych (i w ten sposób straszyć innych procesem sądowym), lecz ograniczyć się do rzeczowego przedstawienia argumentów potwierdzających stanowisko zarządu powódki.

Apelację od wyroku wniosła powódka, domagając się jego zmiany przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów postępowania apelacyjnego. Alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Apelację oparła o zarzuty:

- sprzeczności ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności ich sprzeczności z treścią ulotek kolorowej i czarno-białych, zeznań świadków E. N., A. B., K. M., M. C. (2), M. W. i przedstawiciela powódki J. Z., wyrażającej się w chybnym przyjęciu, że zeznania tych osób nie są wiarygodne z racji silnego powiązania tych osób z powódką, które to powiązania rzekomo miałyby wzbudzić uzasadnione wątpliwości co do ich obiektywizmu, a także w chybnym i oderwanym od rzeczywistości przyjęciu, że świadkowie M. K., A. D., K. H. i I. K. mieli jakąkolwiek wiedzę o działaniach zarzucanych pozwany, a nadto w pominięciu zeznań świadka I. K. w części oraz w bezkrytycznym i sprzecznym z zasadami logiki daniu wiary całkowicie gołosłownym zeznaniom pozwanych;
- naruszenia art. 233§1 k.p.c. przez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodowej według własnego lecz wadliwego przekonania, a w szczególności dokonania oceny rażąco błędnej i rażąco sprzecznej z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nieodpowiadającej zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, wyrażającej się w tym, że zeznania świadków obcych zostały złożone po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a zeznania pozwanych bez takiego uprzedzenia, z pominięciem w tej ocenie, że gołosłowne zaprzeczenia pozwanych służą li tylko ich obronie, a nie rzetelnemu przedstawieniu stanu faktycznego, braku logiki w przyjęciu, że świadkowie mieliby zeznawać nieprawdziwie o faktach, które nie dotyczą ich osób bezpośrednio, i z których to zeznań ani świadkowie, ani ich osoby bliskie nie uzyskały jakiegokolwiek korzyści procesowej lub innej, przedstawienie absurdalnego przebiegu zdarzeń w świetle powiązanych w logiczną całość przebiegu zdarzeń wynikających z twierdzeń powódki i przeprowadzonych na jej wniosek dowodów, w tym orzeczeń sądów w innych sprawach toczących się z udziałem powódki i jej członków oraz uznania zasadności stanowisk powódki w tych sprawach;

- naruszenia zasad nieróżnicowania odpowiedzialności cywilnej i zastosowanie niedopuszczalnego usprawiedliwienia pozwanych ze względu na ich wiek, prostotę, brak wyższego wykształcenia, w powiązaniu do niedopuszczalnego pouczenia i udzielania porad co do czynności procesowych przeciwko osobom trzecim nie występującym w procesie w charakterze stron i niedopuszczalnego imputowania rzekomego postępowania powódki w stosunku do osób trzecich, a w końcu nierespektowania zasady z art. 32 Konstytucji RP, że wszyscy są wobec prawa równi;
- naruszenia art. 316 k.p.c. przez nieuwzględnienie stanu rzeczy istniejącego według reguł właściwych dla procesu cywilnego, w tym pominięcie dowodów wbrew przepisom prawa procesowego wynikającym z art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne jedynie w części mogą się ostać. Nie znajduje bowiem oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym ustalenie, że pozwani nie roznosili żadnych ulotek, ani nie prowadzili agitacji wyborczej w postaci rozprowadzania informacji o złej kondycji finansowej powódki, grożącej zajęciami egzekucyjnymi mieszkań spółdzielczych. Faktom tym nie są bowiem w stanie skutecznie i logicznie zaprzeczyć zeznania pozwanych i zawnioskowanych przez nich świadków, którzy podejmowania takich działań ze strony pozwanych nie widzieli w zestawieniu z zeznaniami osób, które były naocznymi świadkami takich działań pozwanych. W szczególności Sąd Okręgowy nie miał racjonalnych podstaw, by odmówić waloru wiarygodnych zeznaniom:

- A. B., pracownika działu czynszów powódki, która zeznała, że zna pozwanych, którzy zapukali do drzwi jej mieszkania, wręczyli jej kolorową ulotkę przedstawiającą sylwetki kandydatów na członków nowej Rady, agitowali za głosowaniem na tych kandydatów, odwołując się do złej sytuacji finansowej powódki i możliwością „przyjścia komornika”;
- E. N., nie będącej pracownikiem powódki, lecz będąca członkiem powodowej Spółdzielni, żony majstra zatrudnionego w Spółdzielni, która zeznała, że zna pozwanych, że pod koniec maja 2017r. wręczyli jej oni kolorową ulotkę zawierającą informacje o kandydatach i agitowali do głosowania na tych kandydatów, argumentem, że jak nie będzie na nich głosować to do drzwi członków Spółdzielni będzie pukał komornik. Zeznała też, że otrzymała także inne ulotki, ale nie wie od kogo, bo znalazła je w skrzynce pocztowej;
- K. M., będącej członkiem Spółdzielni i żoną jej pracownika (zastępcy kierownika administracji), która zeznała, że w maju 2017r. do jej drzwi zadzwoniło dwóch mężczyzn, jednym z nich był pozwany, którzy wręczyli jej kolorową ulotkę przedstawiającą kandydatów do Rady Nadzorczej, agitując za ich wyborem argumentem, że Spółdzielnia „okrada i robi w balona” swoich członków;
- M. W., którego żona jest pracownikiem powódki (pracuje w księgowości), który zeznał, że pozwany w towarzystwie innego mężczyzny wręczył mu kolorową ulotkę i przekonywał do głosowania na wskazanych w tej ulotce kandydatów tym, że sytuacja powódki jest zła i ciągle rośnie jej zadłużenie, w związku z czym konieczna jest zmiana składu osobowego Rady Nadzorczej, aby zapobiec zajmowaniu i sprzedaży mieszkań pozostających w zasobach powódki.

Zeznania tych osób były konkretne i wyważone. Nie dyskredytował ich przyjęty przez Sąd Okręgowy a priori stosunek pracy świadków lub członków ich rodziny z powódką. Fakt zatrudnienia świadka lub członka jego rodziny w powodowej Spółdzielni sam przez się nie podważa wiarygodności zeznań tych świadków, w szczególności nie daje podstaw do przyjęcia, że osoby te, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznawały nieprawdę, bądź że mają jakikolwiek interes w zeznawaniu nieprawdy. Naturalnym stanem rzeczy było, że powódka wskazała jako świadków roznoszenia przez pozwanych ulotek i rozpowszechniania informacji godzących w jej

dobre imię pracowników, od których informacje takie powzięła. Nie sposób jednakże takiej sytuacji rozpatrywać w kategoriach źle rozumianej lojalności pracowniczej, czy jakieś formy przymuszenia do złożenia nieprawdziwych zeznań. Dlatego też Sąd Apelacyjny, odmiennie niż to uczynił Sąd Okręgowy przyjął, że powódka wykazała fakt roznoszenia przez pozwanych kolorowej ulotki i rozgłaszania informacji o złej sytuacji finansowej powódki, grożącej zajęciem i sprzedażą przez komornika mieszkań spółdzielczych. Miał przy tym na uwadze, że postępowanie dowodowe nie wykazało, by powódka była niewypłacalna i groziła jej egzekucja komornicza, zwłaszcza, że okolicznościom tym przeczyły zeznania Głównej Księgowej powódki - M. C. (1). Podzielił natomiast w pełni Sąd Apelacyjny ustalenie Sądu Okręgowego, że treść ulotek, w których projektowaniu pozwany brał udział i które rozpowszechniał w towarzystwie swej żony lub innego mężczyzny - kolorowej i ulotki czarno białej w formie tabelki zawierającej opis sytuacji obecnej (rubryka JEST) i sytuacji postulowanej (rubryka BĘDZIE) nie zawiera sformułowań naruszających dobra osobiste powódki, choć - co należy gwoili ścisłości odnotować - niektóre sformułowania bliskie są takiemu naruszeniu. Treści tych ulotek można bowiem ostatecznie w całokształcie postrzegać w kategoriach programu wyborczego nowej Rady Nadzorczej, w tym zapowiedzi uczciwego i rzetelnego rozliczania centralnego ogrzewania i zużycia wody oraz transparentnych finansów.

W tak skorygowanym stanie faktycznym sprawy Sąd Apelacyjny, uznając po części zasadność zarzutów apelacji, nie podziela zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo o zobowiązanie pozwanych do pisemnego przeproszenia powódki za rozpowszechnianie nieprawdziwych, godzących w dobre imię powódki, jej reputację i renomę informacji o złym stanie finansów powodowej Spółdzielni. Choć w istocie prawdopodobnym jest, że ktoś powiedział pozwanym o złym stanie finansów, niemniej nie zwalniało to ich od zweryfikowania prawdziwości takiej informacji przed jej rozpowszechnieniem, jak i od odpowiedzialności cywilnoprawnej za rozpowszechnianie tej informacji jako nieprawdziwej i szkalujących dobre imię powódki. Dlatego też w oparciu o przywołane wyżej przepisy art. 23 i 24 §k.c. w zw. z art. 43 k.c. Sąd Apelacyjny, stosując art. 386§1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok i zgodnie z żądaniem powódki zobowiązał pozwanych do złożenia pisemnego oświadczenia o treści: „Przepraszamy Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w B. przy ul. (...) za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat złej kondycji finansowej Spółdzielni. B. S. i M. S.” oraz do zamieszczenia tych przeprosin na tablicy ogłoszeń w siedzibie powodowej Spółdzielni, tj. w B. przy ul. (...). Za zbyt daleko idące, a w szczególności nieadekwatne do skali rozpowszechnienia informacji godzących w dobre imię powódki i kręgu osób, którym te informacje zostały przekazane, Sąd Apelacyjny uznał żądanie opublikowania przeprosin na łamach (...) i w dodatku (...) Gazety (...).

W pełni natomiast Sąd Apelacyjny podzielił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego powództwo w zakresie przenoszącym żądanie przeprosin o wyżej wskazanej treści, w tym roszczenia o nakazanie pozwanym zaprzestania rozpowszechniania ulotek: kolorowej i czarno-białej w formie tabelki i o zobowiązanie pozwanych do przeproszenia za rozpowszechnianie tych ulotek, jako działań nienaruszających dóbr osobistych powódki, a pozostałych ulotek - z racji braku wykazania, że rozpowszechniali je pozwani. Nie znalazł też Sąd Apelacyjny podstaw do uwzględnienia roszczenia o zakazanie pozwanym ustnego wypowiedzenia treści: fatalny stan Spółdzielni Mieszkaniowej (...), jak nie przyjdziecie i nie zagłosujecie na kandydatów z ulotki to przyjdzie komornik, a nawet jest już komornik. Choć w przeszłości pozwani wypowiadali się w ten sposób, to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazuje, że pozwani po 19 czerwca 2017r. (po Walnym Zgromadzeniu Członków powodowej Spółdzielni) treści takie wypowiadali i nadal wypowiadają. Roszczenie to z upływem czasu stało się zatem bezprzedmiotowe. Podsumowując Sąd Apelacyjny stwierdził prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy przepisów art. 23 i 24 §k.c. w zw. z art. 43 k.c. w odniesieniu do tych roszczeń. Nadto, mimo częściowego uwzględnienia powództwa o ochronę dóbr osobistych stwierdził brak podstaw zasądzenia w oparciu o art. 448 k.c. od pozwanych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w W. po 1.000zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki. Nie każde bowiem naruszenie dóbr osobistych implikuje zasądzenie zadośćuczynienia, o którym mowa w tym przepisie. Biorąc pod uwagę rodzaj naruszonego dobra i skalę naruszenia oraz okoliczności sprawy, a także wiek pozwanych i ich nieporadność oraz status majątkowy, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne odstąpienie od zasądzenia od pozwanych zadośćuczynienia na cel społeczny. Konkluzje te legły u podstaw częściowego oddalenia apelacji - oparciu o art. 385 k.p.c. - jako bezzasadnej.

Ważąc na ostateczny wynik sporu, odwołując się do regulacji art. 100 k.p.c., Sąd zniósł między stronami zarówno koszty postępowania przed Sądem Okręgowym, jak i przed Sądem Apelacyjnym.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Roman Sugier SSA Joanna Naczyńska